

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa J. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Okręgowej w W. i Komisji Nadzoru Finansowego

o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 16 listopada 2018 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt VI ACa [...],

uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...], na skutek apelacji powoda J. B., uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. oddalający powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – Komisji Nadzoru Finansowego i Prokuraturze Okręgowej w W. o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie i ustalenie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny uznał za trafny zarzut naruszenia art. 148¹ k.p.c., wskazując, że w sprawie nie było podstaw do wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym. Stwierdził także, że Sąd Okręgowy zaniechał rozpoznania wniosków dowodowych stron, nie wydając co do nich postanowień na podstawie art. 148¹ § 2 k.p.c. Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie miał wiedzy, z jakimi konkretnie działaniami powód łączy bezprawność zachowania strony pozwanej. Powinien zatem wezwać powoda do sprecyzowania podstawy faktycznej powództwa ze wskazaniem, które z wnioskowanych dowodów mają potwierdzać konkretne ustalenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dopiero ustalenie istnienia bądź braku podnoszonych okoliczności faktycznych pozwoli dokonać prawidłowej subsumcji w płaszczyźnie art. 417 i n. k.c. Uchybienia te prowadziły do wniosku, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Za zbyt daleko idący uznał natomiast Sąd Apelacyjny zarzut nieważności postępowania, skoro powód miał możliwość odniesienia się do stanowiska strony pozwanej, z czego skorzystał, choć z opóźnieniem. Nie doszło tym samym do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła zażaleniem strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 386 § 4, art. 148¹ § 3 i art. 328 § 1 k.p.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchyła wydany przez sąd pierwszej instancji wyrok ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy, Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie złożone na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 386 § 4 k.p.c., tj. czy okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji, mieszczą się w kręgu sytuacji polegających na nierozpoznaniu istoty sprawy. Poza zakresem oceny pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska co do meritum wyrażonego przez sąd drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 28

listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54 i z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZ 2/13, niepubl.).

W świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315 i z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 170/12, niepubl., z dnia 14 lutego 2013 r., II CZ 188/12, niepubl., z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/17, niepubl., i z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl.). Przesłanka ta dotyczy zatem sytuacji, w których błąd sądu pierwszej instancji lokuje się nie tyle w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu przeszkody do oceny istoty sprawy. Przeszkoda ta może mieć swoje źródło nie tylko w prawie materialnym, jak, przykładowo, w razie przedawnienia roszczenia, lecz również w prawie procesowym, co ma miejsce w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16, niepubl.).

Sąd Okręgowy odniósł się do żądania pozwu, uznając je za niezasadne ze względu na przedawnienie podniesionych w sprawie roszczeń majątkowych i brak bezprawności działania pozwanego w zakresie roszczeń niemajątkowych. Oceniał, że powód nie przytoczył okoliczności faktycznych, z których wywodził swoje roszczenie i nie przedstawił dowodów. To, że w przekonaniu Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy powinien wezwać powoda do sprecyzowania podstawy faktycznej żądania, co umożliwiłoby dokonanie prawidłowej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – subsumcji, nie oznacza, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Sąd drugiej instancji dysponuje kompetencjami rozpoznawczymi na równi z sądem pierwszej instancji, nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby konieczne ustalenia

faktyczne, w razie potrzeby poprzedzone uwzględnieniem ewentualnie błędnie pominiętych wniosków dowodowych, poczynić w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględnić przy tym trzeba jedynie, że ze względu na spoczywający na stronach ciężar wspierania procesu (art. 6 § 2 k.p.c.), jeżeli strona mogła powołać określone fakty lub dowody przed sądem pierwszej instancji, a powołuje je dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, sąd może je pominąć (art. 381 k.p.c.).

Oceny tej *in casu* nie zmieniała okoliczność, że Sąd Okręgowy naruszył, zdaniem Sądu Apelacyjnego, art. 148¹ k.p.c. nieprawidłowo wydając wyrok na posiedzeniu niejawnym. Uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji, w tym także w zakresie stosowania art. 148¹ k.p.c., nie przesądzają o nierozpoznaniu istoty sprawy, choćby mogły mieć wpływ na jej wynik; przesłanka ta nie dotyczy bowiem, jak była mowa, procesowej płaszczyzny orzekania, lecz tego, o czym orzeczono.

Sąd Apelacyjny nie powołał się zarazem, wydając wyrok kasatoryjny, na podstawę wynikającą z art. 386 § 2 k.p.c.; co więcej wprost zanegował, by w związku z wydaniem wyroku na posiedzeniu niejawnym doszło do nieważności postępowania. Mając na względzie specyfikę postępowania zażaleniowego toczącego się na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jego uboczny wobec głównego nurtu postępowania charakter i wąską kognicję Sądu Najwyższego, nie było rzeczą tego Sądu zastępowanie Sądu Apelacyjnego w dokonanej ocenie i poszukiwanie ewentualnych alternatywnych podstaw wydania wyroku kasatoryjnego.

Ubocznie należało zauważyć, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.,
Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj